FIRMA PORTRETOWA

B.J. Kaczmarczyk

SLEZSKÁ UNIVERZITA V OPAVĚ
Opava 2026

itf Institut tvůrčí fotografie FPF Slezské univerzity v Opavě

FIRMA PORTRETOWA

Prace inspirowane
metodą twórczą S.I. Witkiewicza

SLEZSKÁ UNIVERZITA V OPAVĚ
Filozoficko-přírodovědecká fakulta v Opavě

ZADÁNÍ BAKALÁŘSKÉ PRÁCE

Akademický rok: 2026/2027

Zadávající ústav:	Institut tvůrčí fotografie
Student:	Bogusław Kaczmarczyk
UČO:	25243
Program:	Tvůrčí fotografie
Téma práce:	Portrétní společnost Bogusław Kaczmarczyk
Téma práce anglicky:	Portrait Company Bogusław Kaczmarczyk
Zadání:	Práce představuje sérii fotografických portrétů inspirovaných činností „Portrétní společnosti“ S. I. Witkiewicze. Nedílnou součástí projektu jsou popisy typů osobnosti, dojmů z portrétovaných osob a poznámky k procesu realizace, umístěné přímo na fotografiích – analogicky k praxi Witkaceho.
Literatura:	
Vedoucí práce:	Mgr. MgA. Roman Franc
Datum zadání práce:	21. 3. 2026

Souhlasím se zadáním (podpis, datum):

.....
prof. PhDr. Vladimír Birgus
vedoucí ústavu

SLEZSKÁ UNIVERZITA V OPAVĚ
Filozoficko-přírodovědecká fakulta v Opavě
Institut tvůrčí fotografie

Firma portretowa Bogusław Kaczmarczyk

Portrait Company Bogusław Kaczmarczyk

Praktyczna praca licencjacka
Kierunek: Tvůrčí fotografie
Promotor: Mgr. MgA. Roman Franc
Recenzent: doc. MgA. Pavel Mára





„Firma portretowa” jest projektem fotograficznym poświęconym portretowi, autoportretowi i procesowi kształtowania własnego języka wizualnego. Punktem wyjścia stała się dla mnie metoda działania Firmy Portretowej S.I. Witkiewicza, którą stopniowo zacząłem przetwarzać we własny system pracy. Z czasem projekt przesunął się od portretowania innych osób w stronę autoportretu, eksperymentu i osobistych historii uruchamianych przez obraz. Praca jest zapisem tego procesu.



motto

Klient musi być zadowolony. Nieporozumienia wykluczone.

S.I. Witkiewicz

koncept

Bezpośrednią inspiracją dla projektu „Firma portretowa” stała się twórczość Stanisława Ignacego Witkiewicza, a przede wszystkim metoda działania jego Firmy Portretowej „S.I. Witkiewicz” oraz napisany przez niego regulamin. Szczególnie istotne było dla mnie motto firmy: „Klient musi być zadowolony. Nieporozumienia wykluczone”. Nie interesowało mnie jednak formalne naśladowanie portretów Witkacego. Moje fotografie nie odwołują się do nich stylistycznie ani wizualnie. Inspiracją stał się przede wszystkim sam mechanizm działania firmy, sposób klasyfikowania portretów, relacja pomiędzy artystą a modelem oraz formalno-ironiczny charakter regulaminu.

Witkacy stworzył szczegółowy system określający różne typy portretów, zasady współpracy z klientem, sposób wykonywania prac i granice ingerencji portretowanej osoby. Dokument ten, sprawiający początkowo wrażenie niemal urzędowego, nieustannie przechodzi w ironię, groteskę i absurd. Ta niejednoznaczność stała się dla mnie szczególnie interesująca. W moim projekcie odwołuję się do niej jako do metody pracy i rodzaju gry prowadzonej pomiędzy fotografem, osobą portretowaną i samym medium fotografii. W przeciwieństwie do Firmy Portretowej Witkacego mój projekt nie ma charakteru komercyjnego. Jest projektem artystycznym, w którym wykorzystuję wybrane elementy jego systemu jako punkt wyjścia do własnych poszukiwań.



REGULAMIN
FIRMY PORTRETOWEJ
„S.I. WITKIEWICZ"

MOTTO:
Klient musi być zadowolony.
Nieporozumienia wykluczone.

Regulamin wydrukowany jest w tym celu, aby oszczędzić firmie mówienia po wiele razy tych samych rzeczy.

§ 1. Portrety wytwarza firma w następujących rodzajach:

1. Typ A. — **Rodzaj stosunkowo najbardziej t. zw. „wylizany".** Odpowiedni raczej dla twarzy kobiecych, niż męskich. **Wykonanie „gładkie"**, z pewnym zatraceniem charakteru **na korzyść upiększenia**, względnie **zaakcentowania „ładności".**
2. Typ B. — **Rodzaj bardziej charakterystyczny, jednak bez cienia karykatury.** Robota bardziej kreskowa niż typu A. Z pewnym odcieniem cech charakterystycznych, co **nie wyklucza „ładności" w portretach kobiecych.** Stosunek do modela obiektywny.
3. Typ B. d. — Spotęgowanie charakteru, graniczące z pewną karykaturalnością. Głowa większa niż naturalnej wielkości. Możliwość zachowania w portretach kobiecych „ładności", a nawet jej spotęgowania w kierunku pewnego t. zw. „demonizmu".
4. Typ C, C Co., Et. C H., C Co Et. i t. p. — Typy te wykonane przy pomocy C_2H_5OH i narkotyków wyższego rzędu, obecnie wykluczone. Charakterystyka modelu subiektywna, spotęgowania karykaturalne tak formalne, jak i psychologiczne nie są wykluczone. W granicy **kompozycja abstrakcyjna, czyli tak zw. „czysta forma".**
5. Typ D. — To samo osiągnięcie bez żadnych sztucznych środków.
6. Typ E. — jego kombinacje z poprzednimi rodzajami. **Dowolna interpretacja psychologiczna, według intuicji firmy.** Efekt osiągnięty może być zupełnie równy wynikowi typów: A i B — droga, która się do niego dochodzi jest inna, jakoteż sam sposób wykonania, który może być rozmaity, ale nie przekroczy nigdy granicy (d). Może być również kombinacja E — d, na żądanie.

Typ E. nie zawsze możliwy do wykonania.

Regulamin Firmy Portretowej „S.I. Witkiewicz”, 1928.
Źródło: Wikipedia/Wikimedia Commons.

klauzura





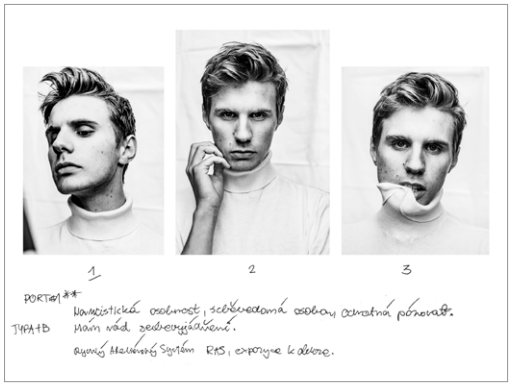



Pierwszym etapem projektu były portrety wykonywane w zbudowanym przeze mnie przenośnym studiu. Fotografowałem osoby z mojego najbliższego otoczenia — rodzinę, przyjaciół i znajomych — a także ludzi podczas festynów i wydarzeń w mojej okolicy. Powstające fotografie zestawiałem w dyptyki i tryptyki, przypisując im własne kategorie A, B i C, nawiązujące do typologii Witkacego. Prace opatrywałem odręcznymi opisami dotyczącymi portretowanych osób — tego, jak je odbierałem, co w nich dostrzegałem i co w danym portrecie wydawało mi się najistotniejsze. Towarzyszyły im oznaczenia kategorii oraz informacje techniczne, tworzące rodzaj własnego kodu, podobnie jak w praktyce Firmy Portretowej Witkacego. Interesował mnie nie tylko efekt końcowy, ale także stworzenie zasad działania, według których powstawał portret. Efektem tego etapu była praca roczna — klauzura, w której po raz pierwszy zebrałem te działania w jeden system.



Wizytówka zaprojektowana podczas zajęć z typografii

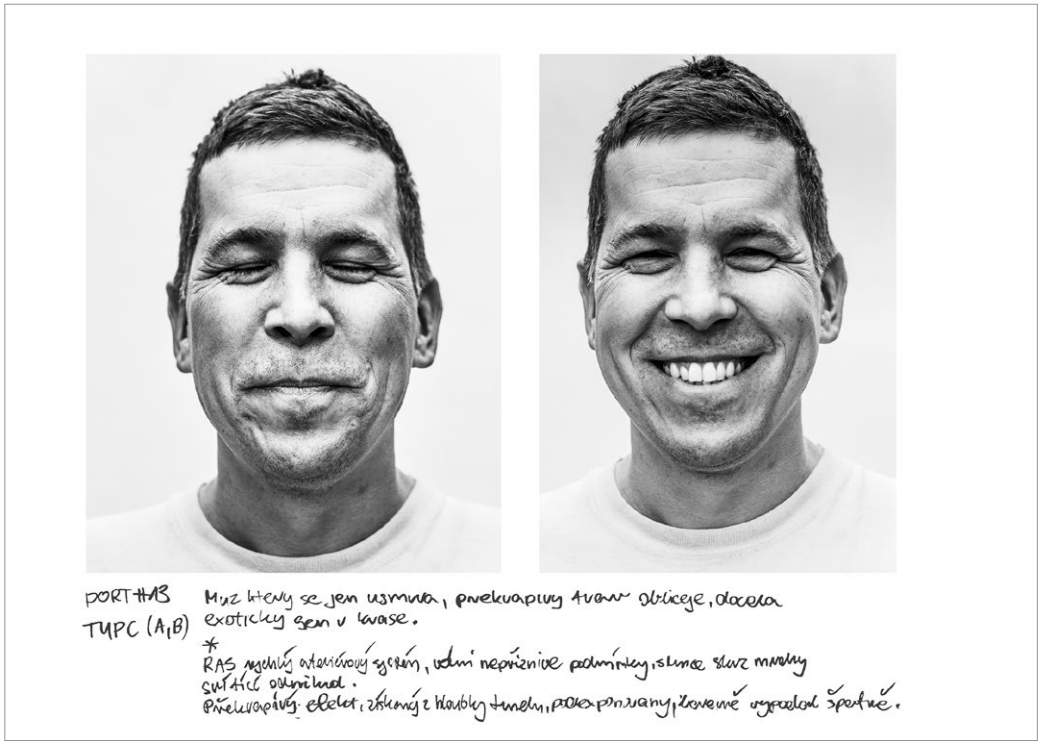

kontekst

W dalszym etapie projektu szczególnie ważna stała się dla mnie kategoria D. Zacząłem rozwijać ją poprzez portret eksperymentalny, który stał się etapem poszukiwań prowadzącym od klasycznego portretu do ekspresyjnego autoportretu. Podczas tych poszukiwań wykonywałem między innymi fotogramowe odciski własnej twarzy bezpośrednio na papierze fotograficznym oraz pracowałem z samodzielnie skonstruowaną wielkoformatową kamerą otworkową, stosując długie, kilkunastominutowe ekspozycje. W końcu zacząłem wykorzystywać otworek również w aparacie cyfrowym. Rezygnacja z klasycznego obiektywu pozwoliła mi uzyskać obraz pozbawiony precyzyjnej ostrości, bardziej plastyczny, niejednoznaczny i podatny na przypadek.

Coraz bardziej wciągały mnie plastyczne właściwości tak powstających fotografii — redukcja szczegółu, deformacja, ruch oraz ekspresyjna rola koloru. Zacząłem świadomie podążać za tym sposobem obrazowania, pozwalając, aby przypadek i właściwości samego medium współtworzyły fotografię. Autoportret stał się naturalną przestrzenią tych poszukiwań. Praca z własną twarzą zaczęła uruchamiać wspomnienia, skojarzenia i osobiste historie, które z czasem pojawiły się na zdjęciach w formie krótkich, odręcznych tekstów. Nie objaśniają one fotografii, lecz stanowią dodatkową warstwę obrazu.

„Firma portretowa", początkowo będąca grą z metodą Witkacego, stopniowo stała się dla mnie sposobem poszukiwania własnego języka wizualnego. Regulamin, typologia portretów i ironiczna formuła firmy pozostają punktem wyjścia, jednak dalszy rozwój pracy prowadzi mnie w stronę własnego obrazu, pamięci i osobistego doświadczenia.

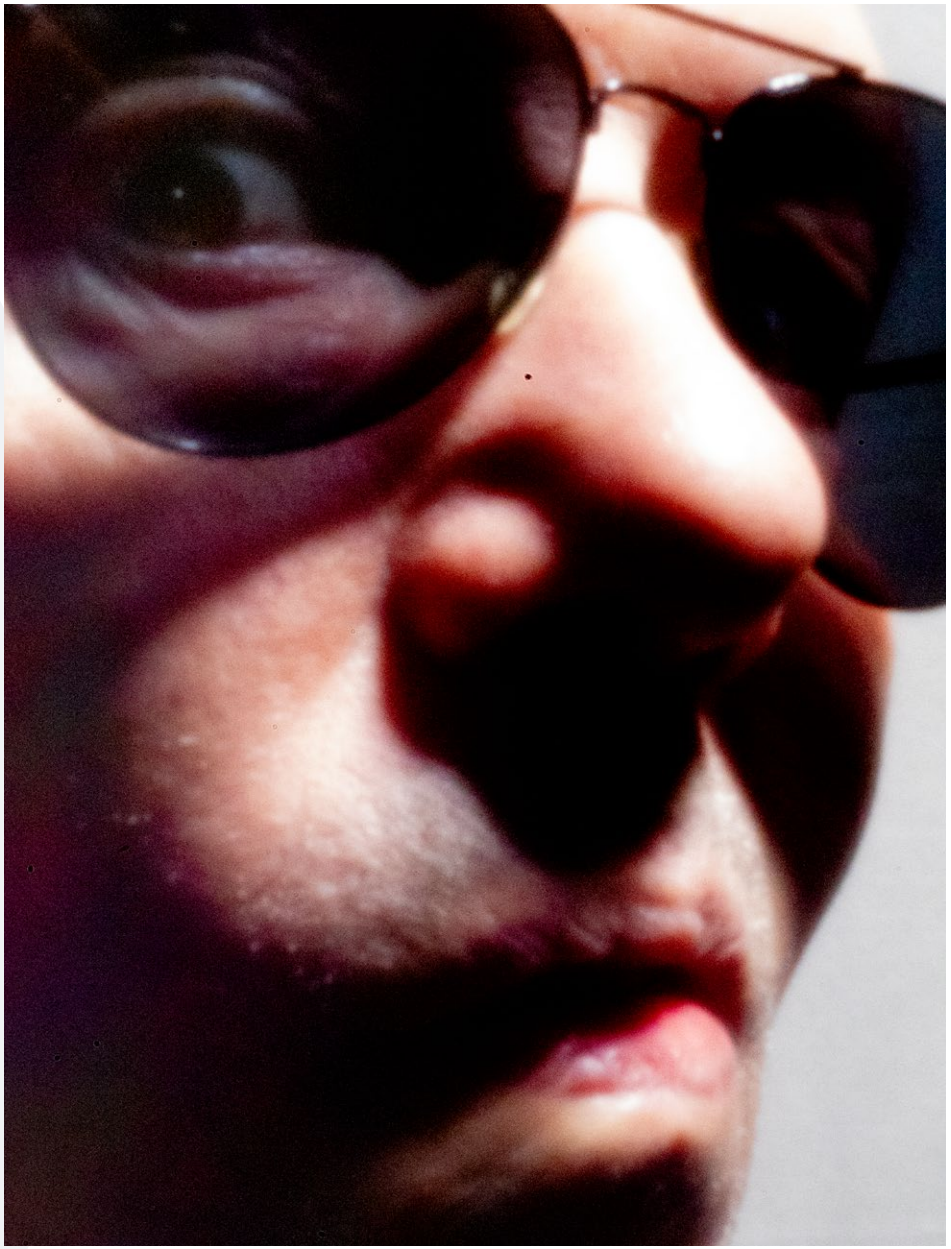

kontet

Stanisław Ignacy Witkiewicz

Stanisław Ignacy Witkiewicz, używający pseudonimu Witkacy, urodził się w 1885 roku w Warszawie, a zmarł w 1939 roku w Jeziorach na Polesiu. Był jednym z najbardziej wszechstronnych polskich twórców XX wieku: malarzem, rysownikiem, fotografem, dramaturgiem, powieściopisarzem, filozofem oraz teoretykiem i krytykiem sztuki. Pisał dramaty, powieści, rozprawy filozoficzne oraz teksty poświęcone teorii sztuki.
Z jego twórczością związana jest między innymi koncepcja Czystej Formy.[1]

Istotną częścią jego działalności artystycznej była również fotografia. Szczególne znaczenie miały wykonywane przez niego autoportrety oraz eksperymenty z własną twarzą, mimiką i ekspresją. Fotografia była dla niego również przestrzenią eksperymentu z przedstawieniem człowieka.[2]

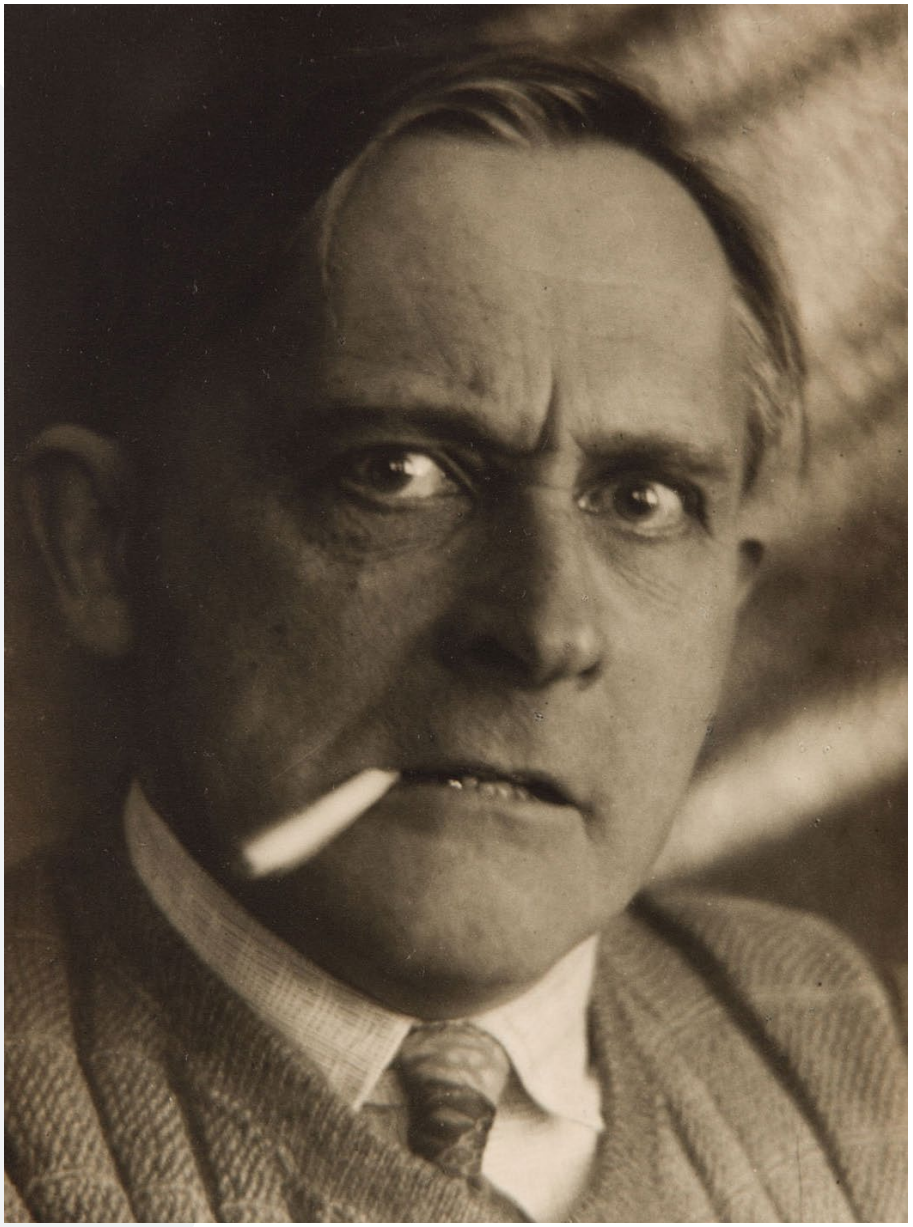

Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy), autoportret.
Vogue Polska – „Z miłości do Tatr", źródło internetowe, dostęp: 7.08.2026.

[1] Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, *Życiorys Witkacego*, źródło internetowe, dostęp: 17.08.2026.
[2] Muzeum Tatrzańskie im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, *Witkacy. Fotografia*, źródło internetowe, dostęp: 17.08.2026.

Firma Portretowa S.I. Witkiewicz

Niezależnie od działalności fotograficznej Witkacy założył w 1925 roku jednoosobową Firmę Portretową „S.I. Witkiewicz", zajmującą się wykonywaniem na zamówienie portretów rysunkowych. Prowadził ją do wybuchu II wojny światowej. Działalność ta stała się jego głównym źródłem utrzymania, a w jej ramach wykonał kilka tysięcy portretów. Firmie przyświecało motto: „Klient musi być zadowolony. Nieporozumienia wykluczone". Jak zauważa Maciej Cholewiński, zasada ta może wydawać się paradoksalna w zestawieniu z trudnym charakterem Witkacego i jego radykalnymi poglądami na sztukę. Odpowiedzią na ten paradoks stał się regulamin, który porządkował relacje pomiędzy artystą, modelem i jego otoczeniem, a jednocześnie chronił twórcę przed krytyką, ingerencją oraz żądaniami poprawek.[1]

„Ponieważ, jak mi to kiedyś w tramwaju powiedział Axentowicz, portrecista powinien mieć nerwy jak postronki, stworzyłem sobie regulamin, który ma pozory humorystyki, a jest wynikiem ponurych doświadczeń. Najtrudniej jest zadowolnić całą rodzinę: ciotka mówi, że lewe oko jest złe, babcia, że usta, a wuj, że nos(...). W ogóle nigdy nie wiadomo, czym kogo zadowolnić można. (…) Porywa dzika rozpacz. Znałem pana, który wydarł mi węgiel i zaczął poprawiać rysunek, mrucząc z niezadowolenia".[2]



Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy), Autoportret, 1918. Wikipedia, źródło internetowe, dostęp: 7.08.2026.



Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy), portret kobiecy. Bałtycka Biblioteka Cyfrowa, źródło internetowe, dostęp: 7.08.2026.

[1] M. Cholewiński, Stanisław Ignacy Witkiewicz. Regulamin Firmy portretowej, 1928, Muzeum Sztuki w Łodzi, zasoby cyfrowe, dostęp: 17.08.2026.
[2] Tamże.

regulamin

REGULAMIN FIRMY PORTRETOWEJ „S.I. WITKIEWICZ”

(wybrane fragmenty)

Motto: Klient musi być zadowolony. Nieporozumienia wykluczone.

Regulamin wydrukowany jest w tym celu, aby oszczędzić firmie mówienia po wiele razy tych samych rzeczy.

§1. Portrety wytwarza firma w następujących rodzajach:

1. **Typ A** – rodzaj stosunkowo najbardziej tzw. „wylizany”. […] Wykonanie „gładkie”, z pewnym zatraceniem charakteru na korzyść upiększenia, względnie zaakcentowania „ładności”.

2. **Typ B** – rodzaj bardziej charakterystyczny, jednak bez cienia karykatury. […] Stosunek do modela obiektywny.

3. **Typ B+d** – spotęgowanie charakteru, graniczące z pewną karykaturalnością. […]

4. **Typ C, C+Co, Et, C+H, C+Co+Et,** – typy te wykonywane przy pomocy C_2H_5OH i narkotyków wyższego rzędu – obecnie wykluczone. Charakterystyka modela subiektywna – spotęgowania karykaturalne tak formalne, jak psychologiczne. W granicy kompozycja abstrakcyjna, czyli tzw. „Czysta Forma”.

5. **Typ D** – to samo osiągnięte bez żadnych sztucznych środków.

6. **Typ E** i jego kombinacje z poprzednimi rodzajami. Dowolna interpretacja psychologiczna, według intuicji firmy. […] Typ E nie zawsze możliwy do wykonania. […]

W ogóle firma nie zwraca wielkiej uwagi na wykonanie ubrania i akcesoriów. Kwestia tła należy tylko do firmy – żądania w tym względzie nie są uwzględniane. […] Ilość posiedzeń nie przesądza o dobroci wytworu.

§2. Zasadniczą nowością firmy w stosunku do przyjętych zwyczajów jest możność odrzucenia portretu przez klienta, jeśli portret czy pod względem wykonania, czy podobieństwa nie odpowiada klientowi. Klient płaci wtedy 1/3 ceny, przy czym portret przechodzi na własność firmy. Klient nie ma prawa żądać zniszczenia portretu. […]

Pożądana jest dokładna umowa, na tle ściśle określonej decyzji modela co do typu. Album z „próbkami” […] jest do obejrzenia w lokalu firmowym. Gwarancją klienta jest to, że firma we własnym interesie nie wypuszcza wytworów mogących popsuć jej markę.

§3. Wykluczona absolutnie jest wszelka krytyka ze strony klienta. Portret może się klientowi nie podobać, ale firma nie może dopuścić do najskromniejszych nawet uwag, bez swego specjalnego upoważnienia. […]

Portret jest przyjęty lub odrzucony – tak lub nie, bez żadnego umotywowania. Do krytyki należy również konstatowanie podobieństwa względnie niepodobieństwa, uwagi co do tła […] i powiedzenia takie, jak: „Jestem za ładna”, „Czy ja jestem taka smutna?”, „To nie jestem ja” […].

Po namyśle, ewentualnie po poradzeniu się osób trzecich, klient mówi tak lub nie i koniec. […] Nerwy firmy, ze względu na niesłychaną trudność zawodu tejże, muszą być szanowane.

§4. Niedozwolone jest pytanie się firmy o jej zdanie o wykonanym portrecie, jako też wszelkie rozmowy na temat rysunku znajdującego się w robocie.

§5. Firma zastrzega sobie prawo rysowania bez świadków, o ile to jest możliwe.[…]

§7. Portret nie może być oglądany aż do ukończenia.

§8. Technika jest mieszaniną węgla, kredek, ołówka i pastelu. Wszelkie uwagi techniczne są wykluczone, jak również żądanie poprawek. […]

§10. Klienci są obowiązani zjawiać się punktualnie na seanse, gdyż czekanie źle wpływa na nastrój firmy i może źle wpłynąć na wykonanie wytworu. […]

§12. Firma zostawia zupełną swobodę co do ubioru modela i stanowczo nie zabiera głosu w tej sprawie.

§13. Firma prosi o uważne przestudiowanie regulaminu. Nie mając żadnej egzekutywy, liczy na delikatność i dobrą wolę klientów co do wypełnienia warunków. Przeczytanie i zgodzenie się na regulamin uważa się za równoznaczne z zawarciem umowy. Dyskusja nad regulaminem jest niedopuszczalna.

Firma „S.I. WITKIEWICZ”

[1] S.I. Witkiewicz, Regulamin Firmy Portretowej „S.I. Witkiewicz”, 1932, Muzeum Sztuki w Łodzi, zasoby cyfrowe, dostęp: 17.08.2026.

PRACA DYPLOMOWA

Praktyczną część pracy dyplomowej stanowi cykl 10 autoportretów wykonanych techniką otworkową, uzupełnionych odręcznie zapisanymi autorskimi tekstami.

indeks

Proponowany układ wystawy zakłada prezentację prac w dwóch poziomych rzędach, z zachowaniem rytmu i relacji między fotografiami.

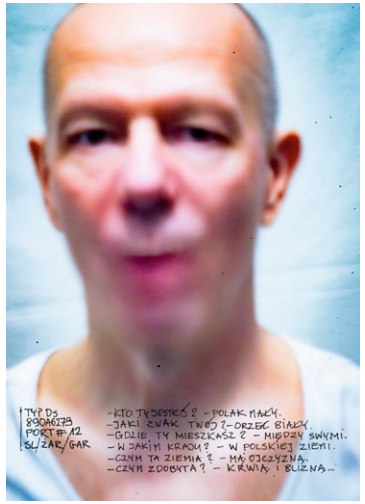

1

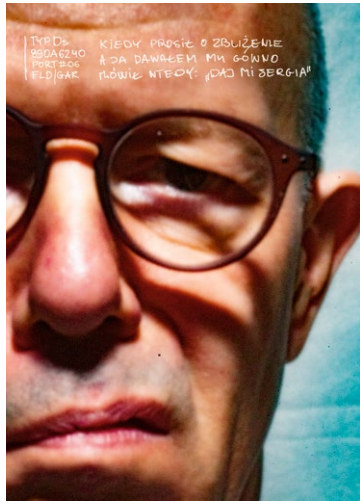

2



3

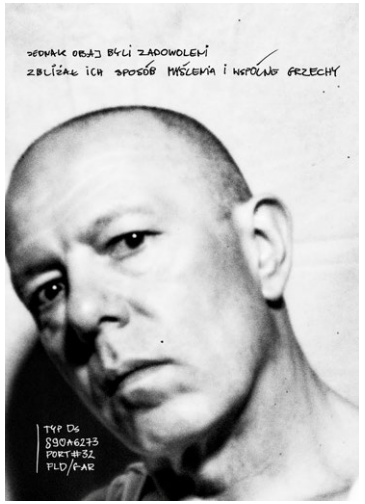

4

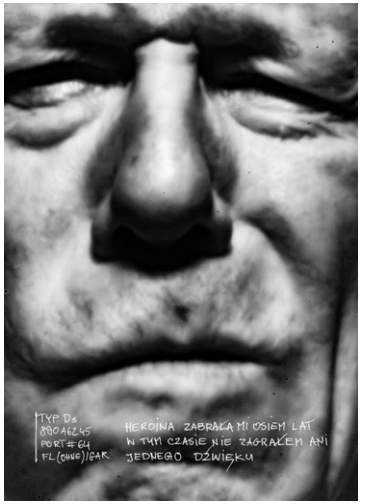

5



6

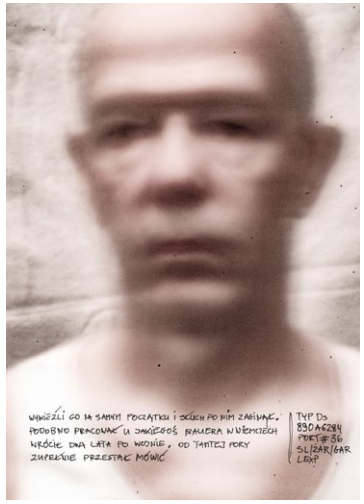

7

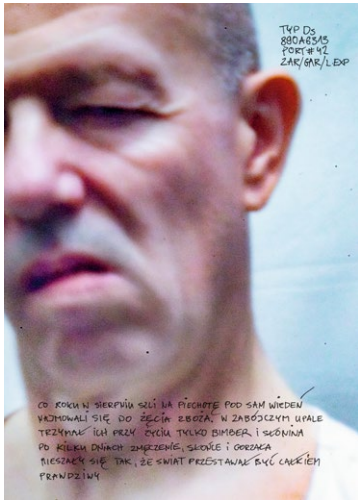

8

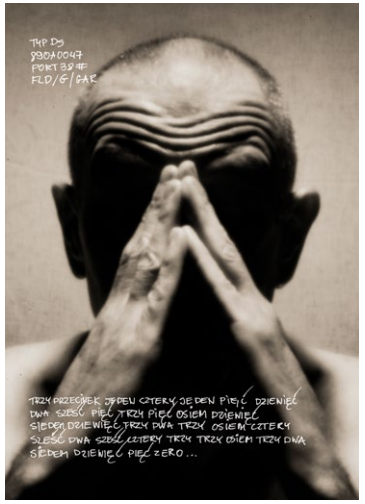

9

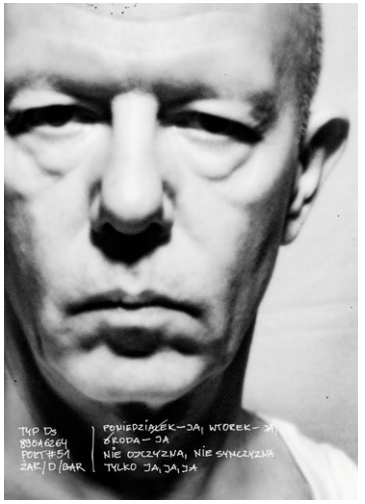

10

opis

Odręczne teksty są moimi osobistymi zapiskami powstającymi w związku z konkretnymi fotografiami. Są to skojarzenia, wspomnienia i krótkie historie uruchamiane przez obraz, stanowiące jego dodatkową warstwę znaczeniową.

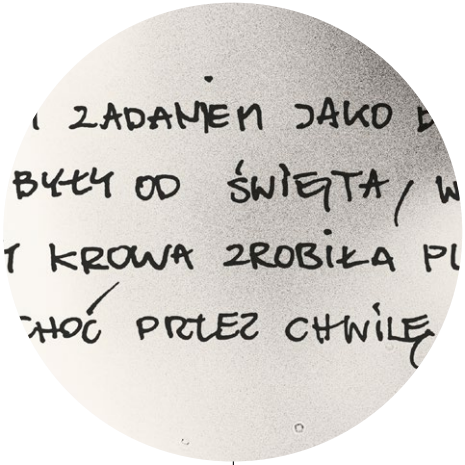

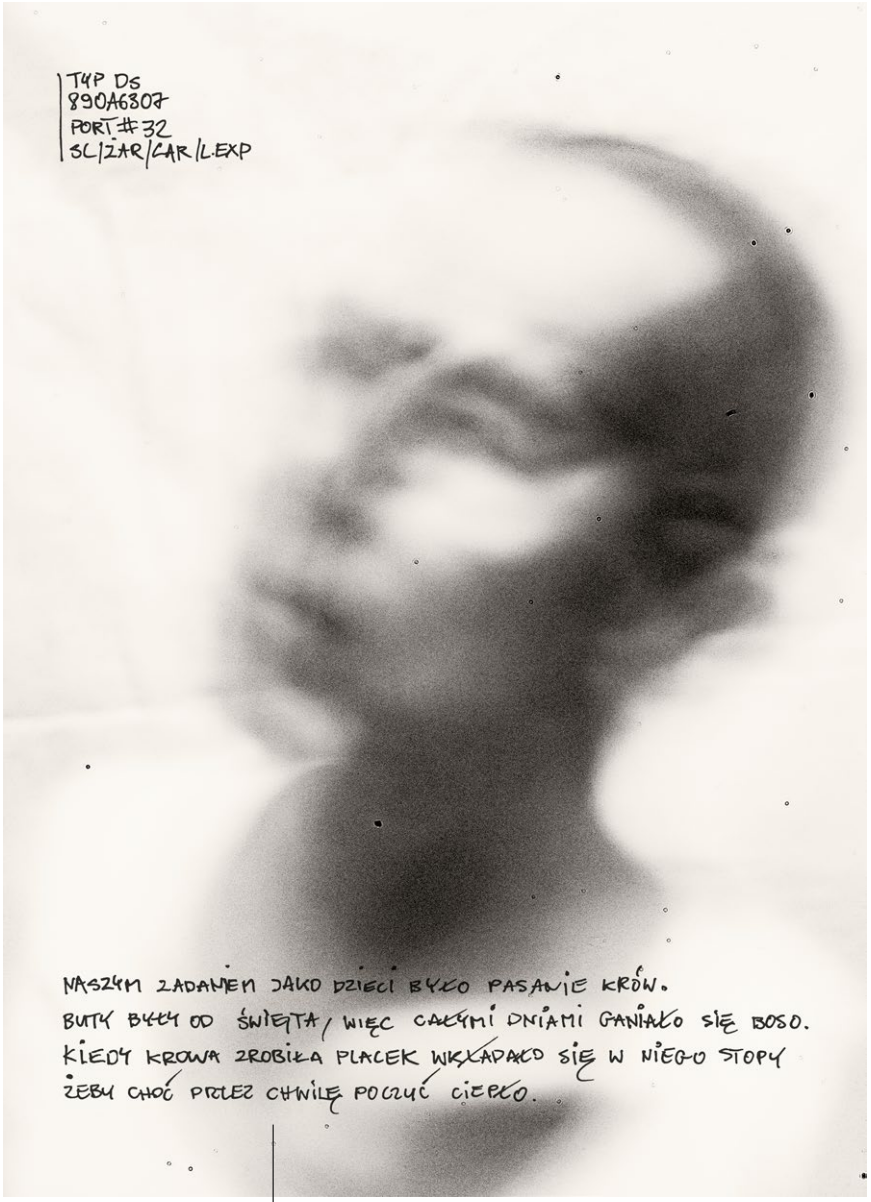

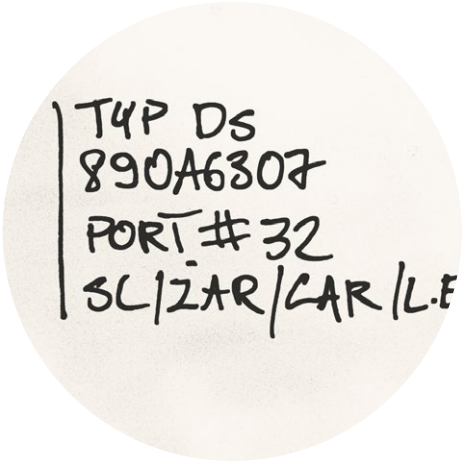

Odręczne oznaczenia techniczne odnoszą się do sposobu wykonania fotografii: typu portretu, numeru zdjęcia, rodzaju światła, ekspozycji oraz zastosowanej techniki otworkowej.

Liczba prac: 10
Format prac: 36 × 50 cm
Rodzaj papieru:
Fine Art Photo White Satin 270 g/m^2
Prace podklejone
na podłożu Dibond 5 mm

tekst

Zapamiętany z dzieciństwa fragment
Katechizmu polskiego dziecka Władysława Bełzy.
Tożsamość zadana — formatująca rama, kształtująca człowieka, zanim zdąży się wobec niej określić.

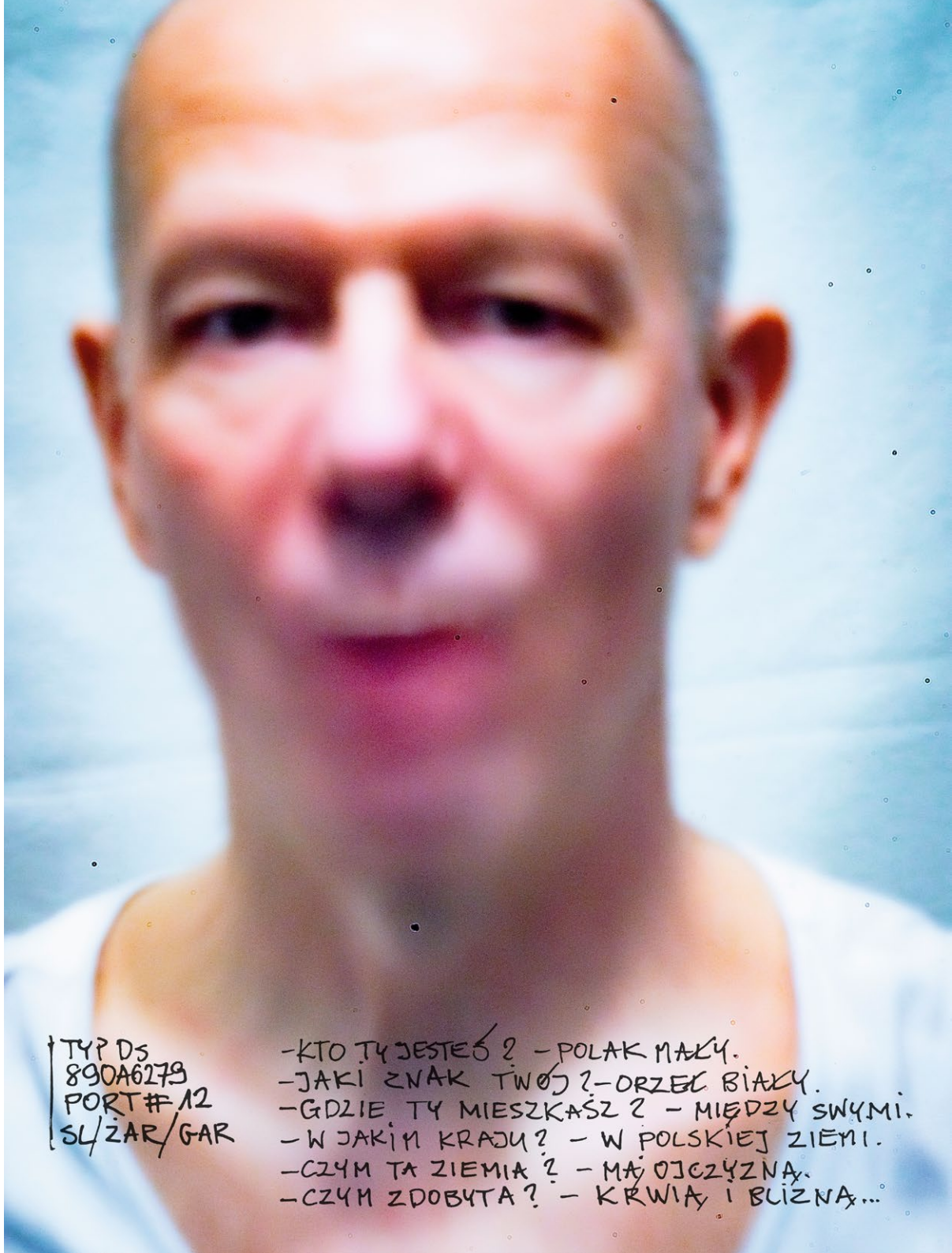

tekst

Zasłyszana anegdota przypisywana Quentinowi Tarantino.
Dla mnie „Daj mi Sergia” oznacza zgodę na przesadę jako świadomy gest twórczy — przekroczenie poprawności, mieszanie wysokiego z niskim i budowanie własnej tożsamości artystycznej.





tekst

Zasłyszana historia. Metafora ról, które przyjmujemy w różnych sytuacjach, budowanych z fragmentów prawdy. Granica między rolą a własnym „ja” może się zacierać, a to, kogo udajemy, staje się częścią naszej tożsamości.

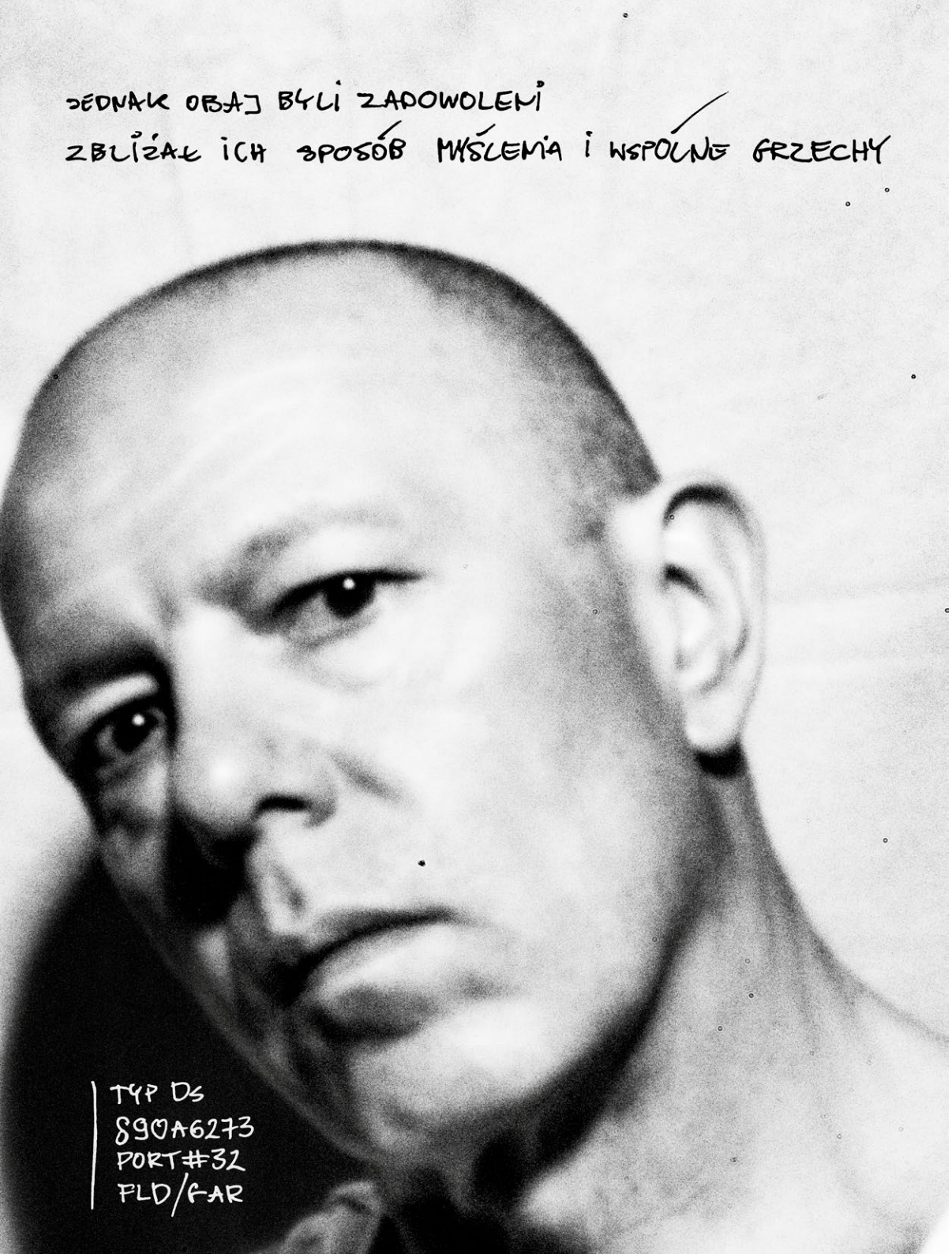

tekst

Bezpośredni cytat z powieści Ayn Rand ***Źródło,*** wykorzystany jako osobiste skojarzenie odnoszące się do relacji między dwiema postaciami, połączonymi wspólną grą pozorów.

tekst

Parafraza wspomnienia z autobiografii Milesa Davisa ***Ja, Miles.***
Przez lata towarzyszyła mi jako pytanie o związek środków psychoaktywnych z twórczością. Dziś odczytuję ją jako osobistą odpowiedź, że nie prowadzą one do twórczej wolności, lecz raczej ją ograniczają.

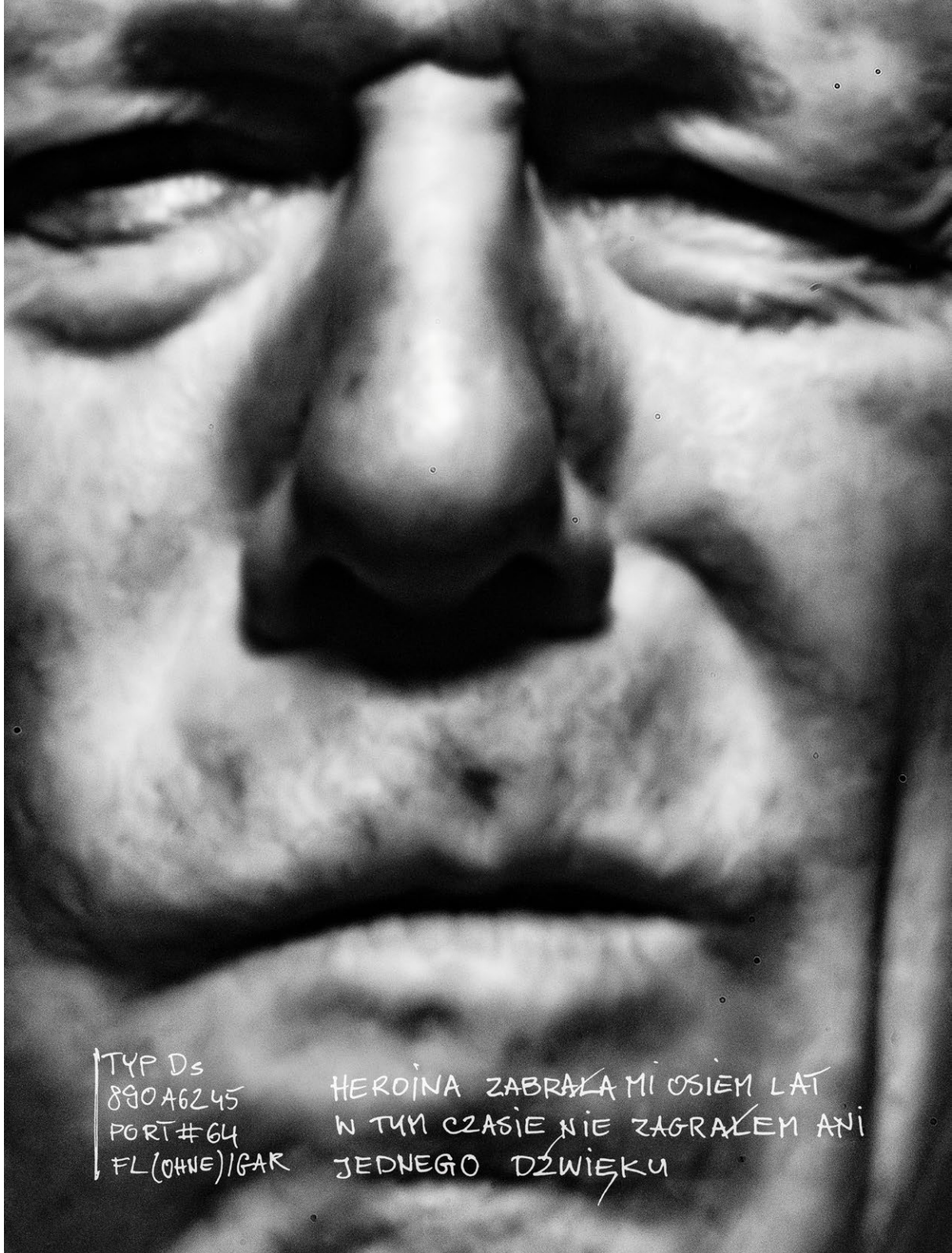

tekst

Wspomnienie mojej cioci, jednej z ostatnich żyjących osób z tamtego pokolenia. Jest dla mnie śladem świata, którego sam nie doświadczyłem, ale który poprzez rodzinne opowieści stał się częścią mojej własnej wyobraźni.

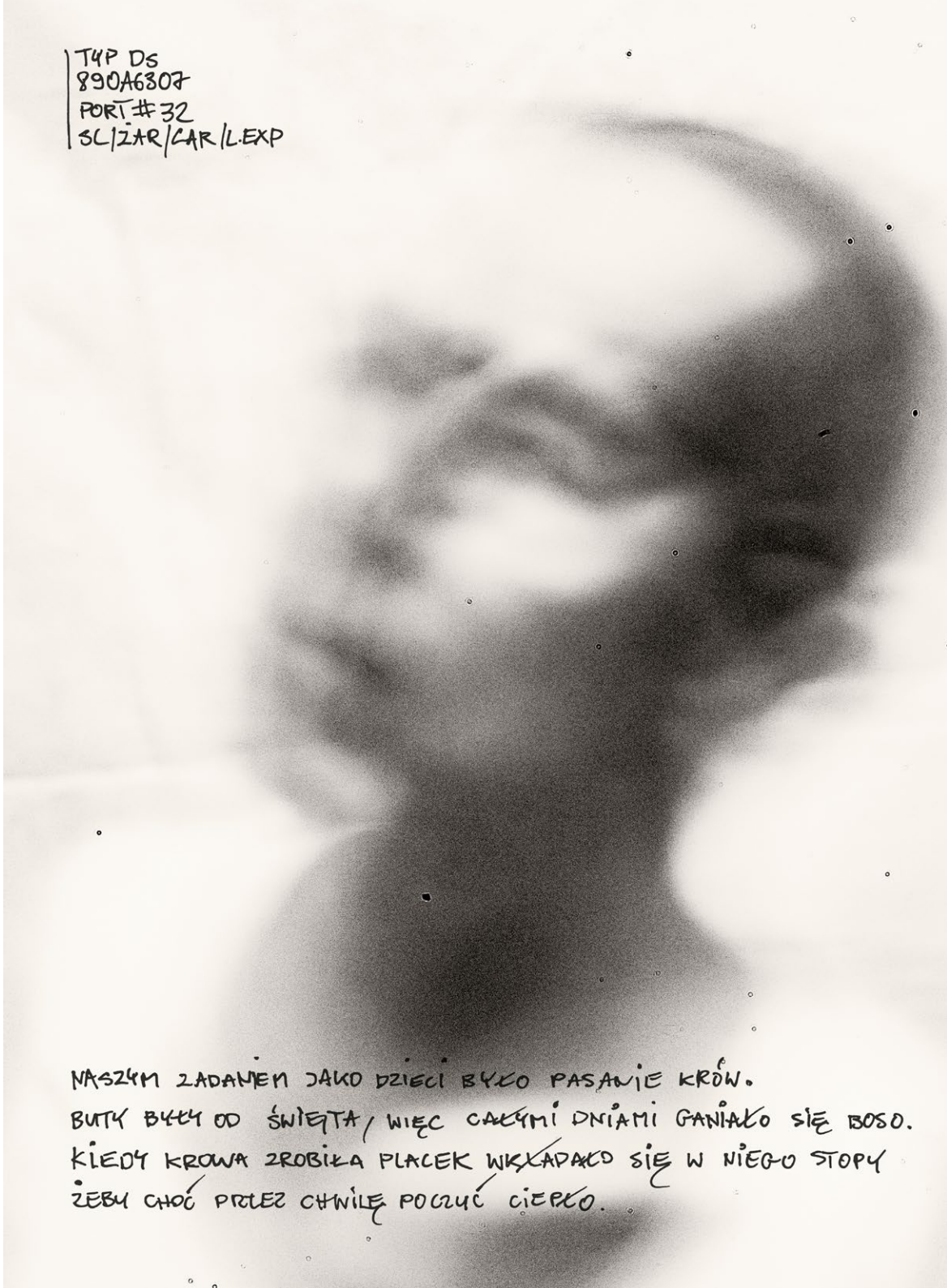

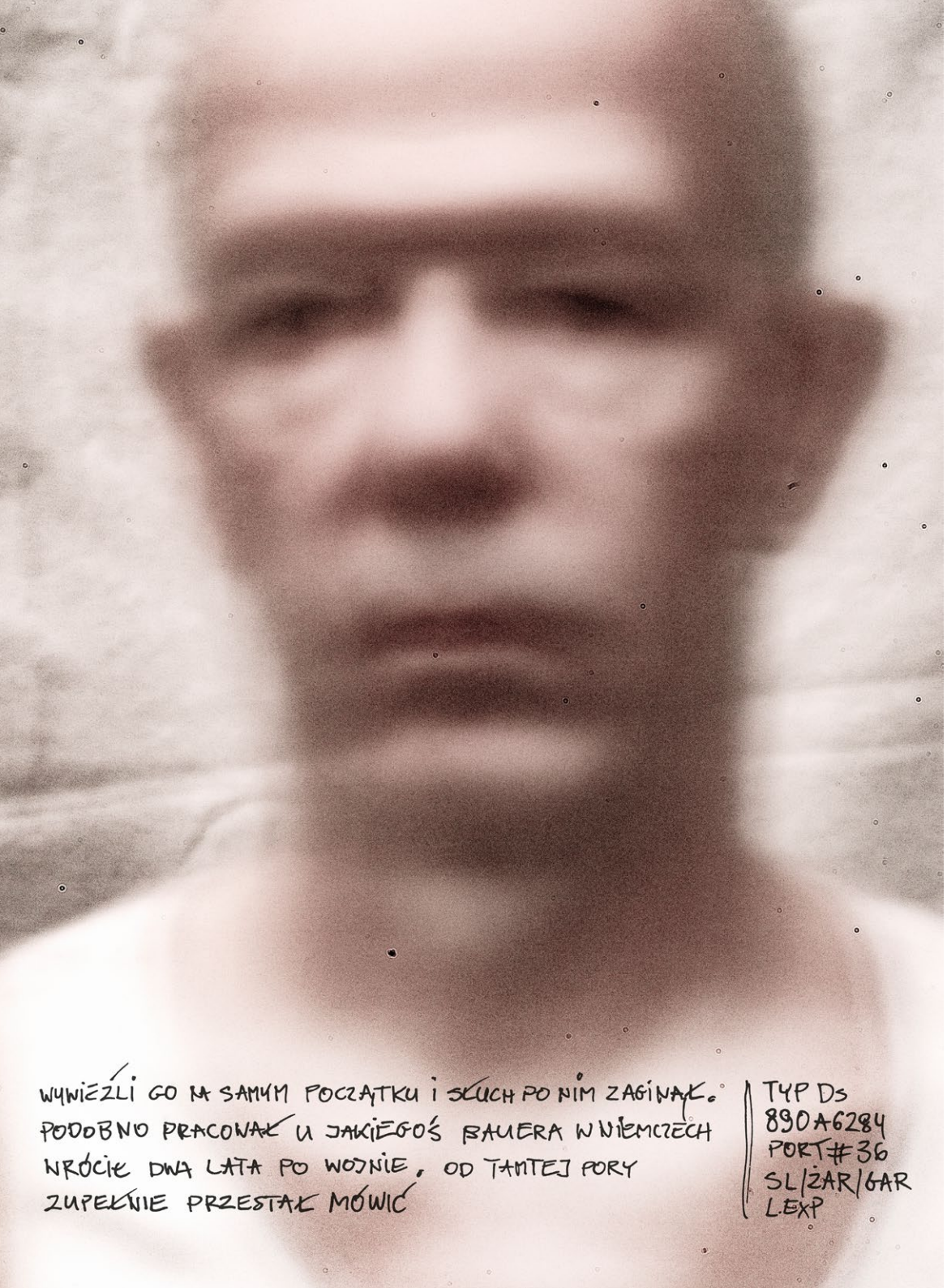

tekst

Rodzinna historia. II wojna światowa, choć nie była bezpośrednim doświadczeniem mojego pokolenia, pozostaje dla mnie wydarzeniem, które wciąż kształtuje sposób, w jaki moje pokolenie przeżywa i rozumie świat.

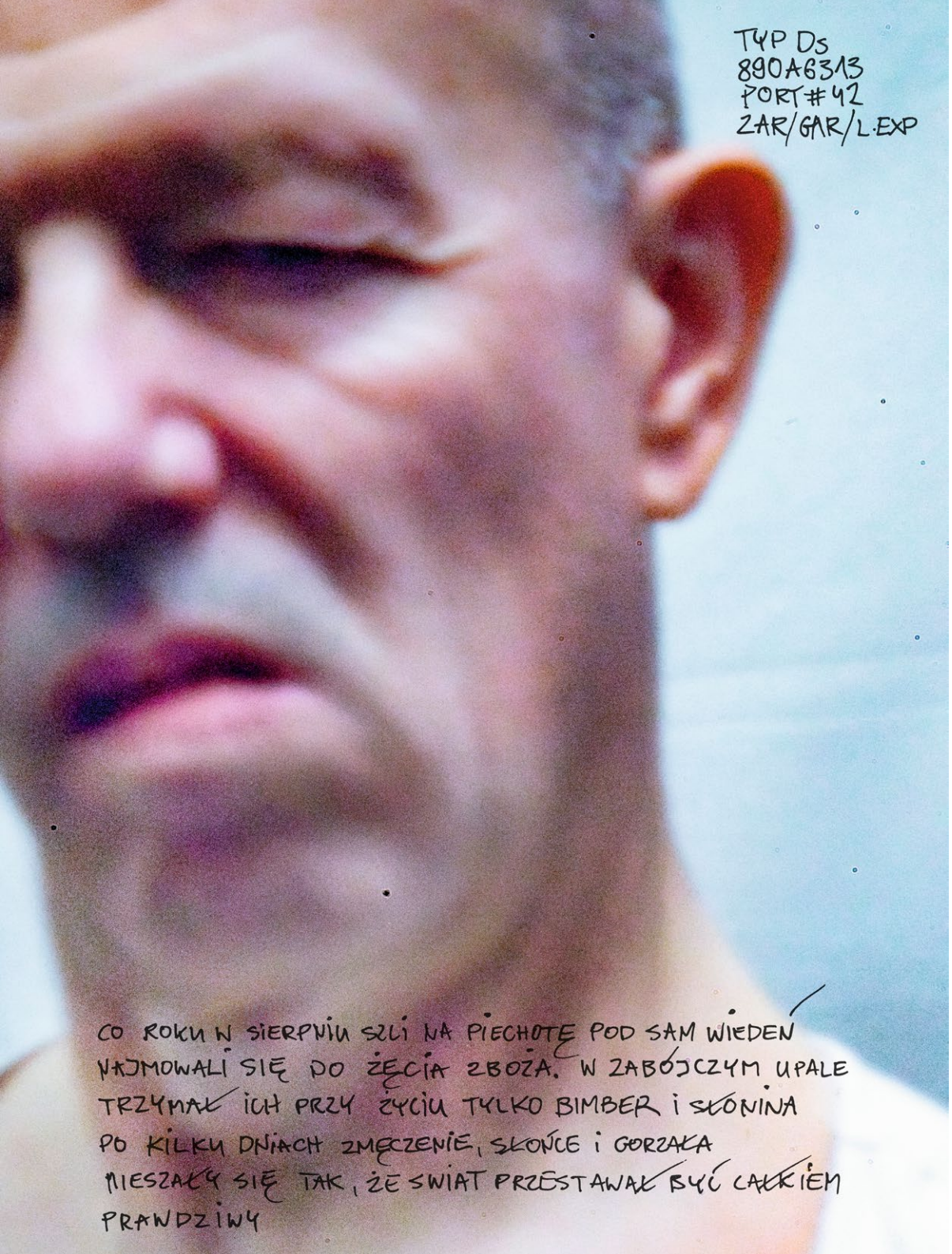

tekst

Zasłyszana historia o chłopach z Beskidów, która stała się dla mnie metaforą świata znanego z dziecięcych doświadczeń, dziś przetworzonego przez pamięć, wyobraźnię i własne skojarzenia.

tekst

Zasłyszana historia o profesorze matematyki, który podczas wieloletniego uwięzienia w karcerze obliczał w myślach kolejne cyfry liczby π. Połączyła mi się z własnym doświadczeniem — przez lata, próbując zasnąć w czasie depresji, liczyłem w myślach ciąg Fibonacciego.

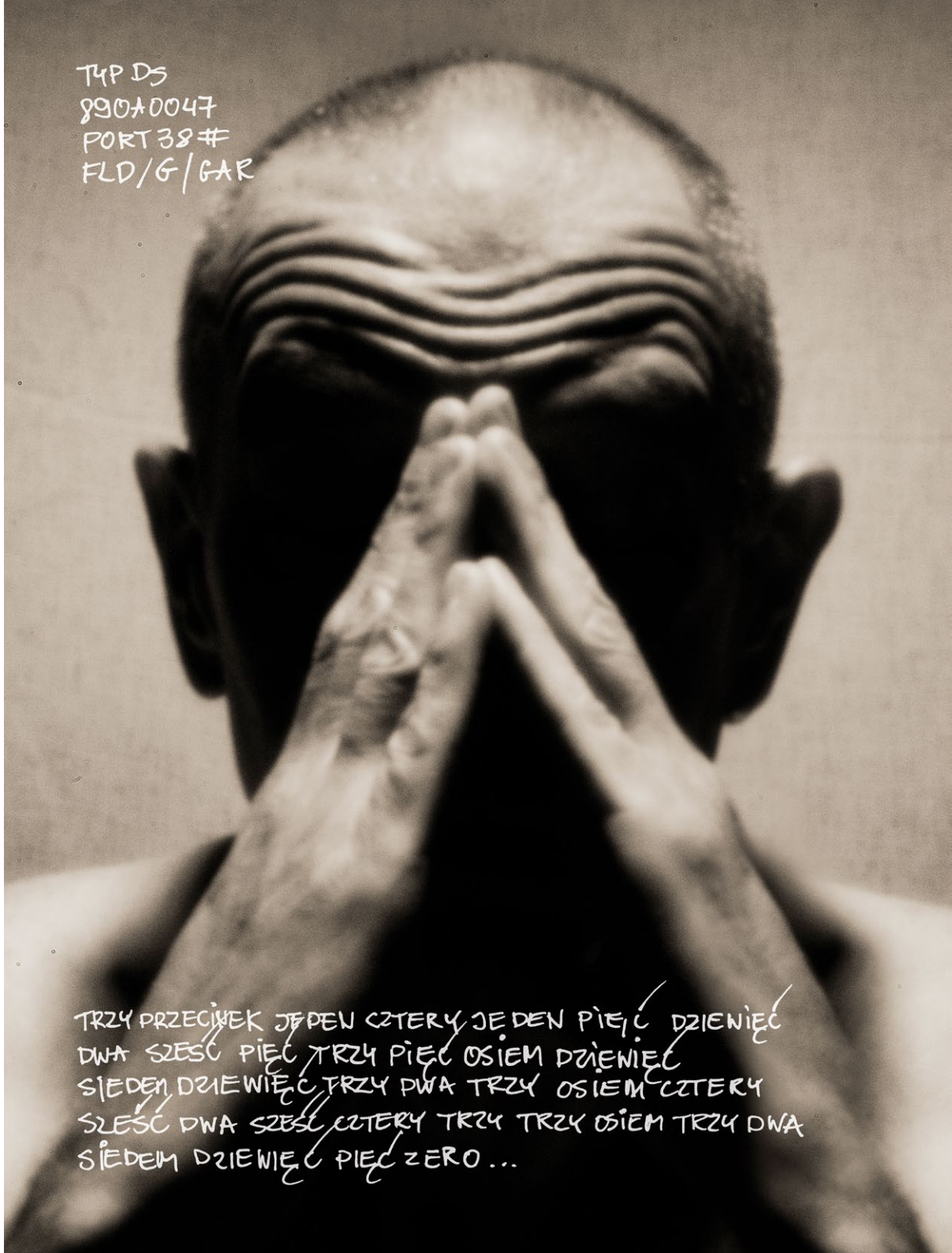

tekst

Parafraza Gombrowicza. Próba postawienia własnego „ja” ponad narzuconymi rolami, powinnościami i zbiorowymi formami. Niejednoznaczny gest wyzwolenia — odwaga wzięcia odpowiedzialności za siebie i ryzyko uwięzienia we własnym „ja”.

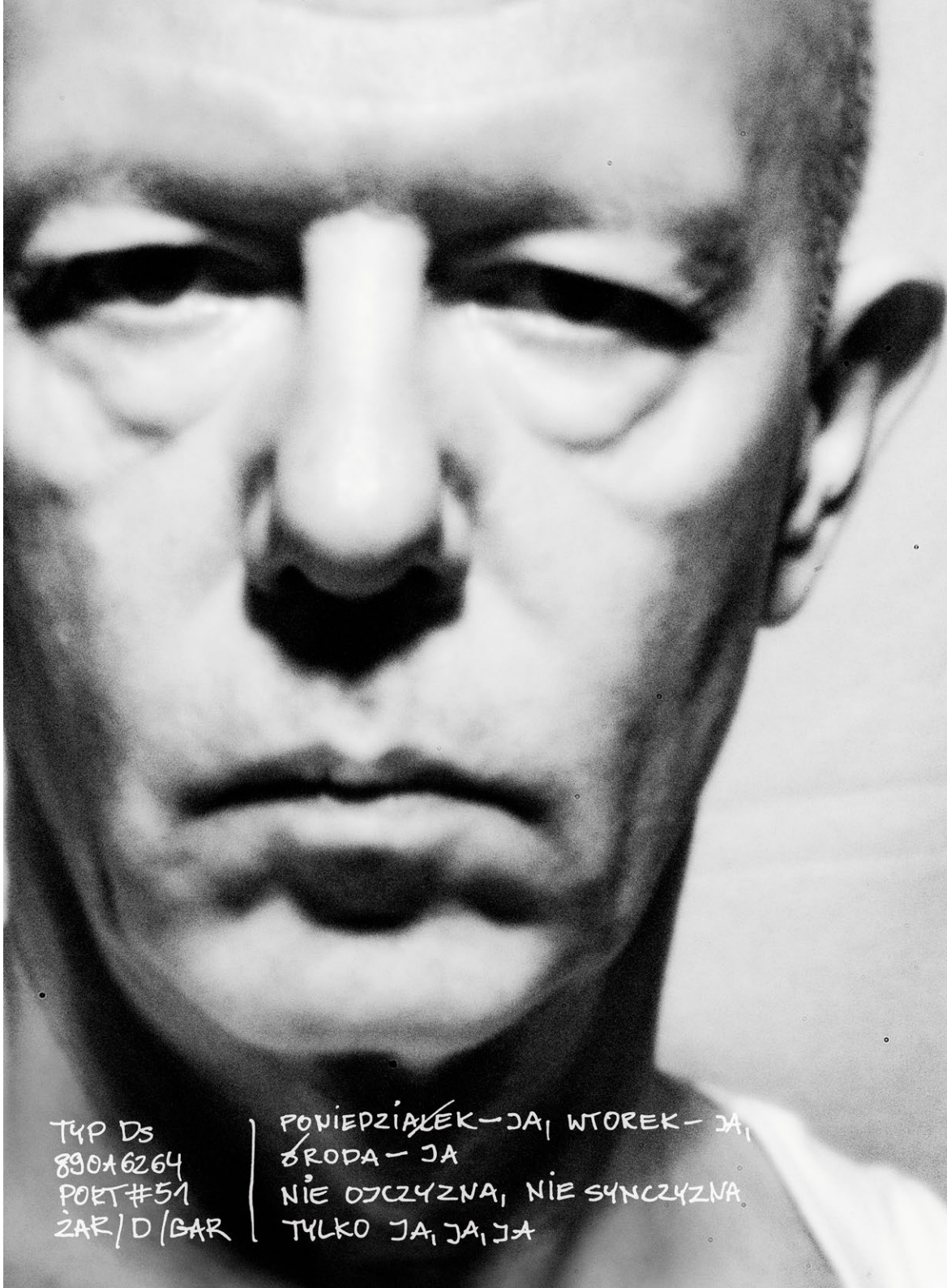

Opava 2026